

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY

za czas od 20 do 31 sierpnia 1944 r.

T R E S C :

- I. WIADOMOSCI WOJSKOWE
 - 1. Ocena sytuacji wojennej
- II. DOWODCY I ŻOŁNIERZE
 - 1. Nastroje wśród dezertersów niemieckich
- III. SYTUACJA W NIEMCZACH:
 - 1. Gospodarcze konsekwencje wojny lotniczej
 - 2. Sytuacja finansowa
 - 3. Siły robocze
- IV. WIADOMOSCI Z JAPONII
 - 1. Dyzlokacja przemysłu japońskiego.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. O c e n a s y t u a c j i w o j e n n e j. Po powzięciu przez OKW decyzji, iż "Oś winna przejść do obrony strategicznej" - co nastąpiło przypuszczalnie po bitwie stalingradzkiej - wszystkie późniejsze posunięcia zostały podporządkowane logicznie tej zasadzie.

Spowodowało to stopniowe opuszczanie zdobyczy terytorjalnych na Wschodzie i na Zachodzie, przyczym zaczęły tu funkcjonować "zderzaki strategiczne Osi", utworzone przez wieniec podbitych krajów nieprzyjacielskich.

Dzięki zastosowaniu "systemu zderzaków" na Wschodzie, potężne siły sowieckie wykruszyły się stopniowo aż do utraty swojego początkowego impetu. Uderzenia masy sowieckiej zostały prawie w całości zamortyzowane przez te zderzaki.

Na Zachodzie sprawa przedstawia się w ten sposób, że od czasu klęski w Dunkierce aż do wylądowania Aljantów w Normandii terytorja Francji i jej wybrzeża odgrywały taką samą rolę, jak stepy rosyjskie na Wschodzie. Rola ta była poprzednio pasywna; obecnie stała się aktywna.

Metoda, zastosowana przez OKW, dała i tu dobre wyniki, gdyż straty Aljantów są b. wysokie.

Nadzwyczajna oszczędność, wykazana przez Rzeszę zarówno w tym, jak i w innych wypadkach, wskazuje na nadzwyczajną koncentrację sił, która została przeprowadzona dla osiągnięcia ostatecznego triumfu, od którego będzie zależało samo istnienie Niemiec.

Ogólna zasada strategiczna, leżąca u podstaw wszystkich konkretnych planów oraz wytworzona we Francji sytuacja narzuciły konieczność odwrotu. Jednakże odwrót ten będzie się odbywał nie tak, jakby tego chcieli Aljanci. Przykładem tego jest walka w rejonie FALAISE-ARGENTAN, gdzie Niemcy stawiali czoło tak długo jak chcieli, wycofując się wreszcie i unikając odcięcia.

Najsłabszą stroną sytuacji niemieckiej jest to, że w dzisiejszej epoce radia sztaby główne są zmuszone do wydawania codziennych komunikatów celem informowania swoich obywateli i dementowania przesadnych twierdzeń informacji npla. Jest przytem rzeczą zrozumiałą, że strona znajdująca się w stanie obrony strategicznej nie posiada możliwości komunikowania realnych triumfów.

/CABILDO z dnia 22.VIII.44 - p.k.G./ Zródło proniemieckie.

Krytyk wojskowy Transoceanu omawia sytuację strategiczną w rejonie Prus Wschodnich. Sytuacja ta jest inna niż była w czasach klęski rosyjskiej pod TANNENBERGIEM w 1914 roku, gdyż wielką rolę odgrywają obecnie oddziały zmotoryzowane i lotnictwo.

Generał CZERNIAKOWSKI, który otrzymał zadanie uderzenia na Prusy, jest doświadczonym strategikiem i dobrym dowódcą, posiadającym rozsądek i zmysł umiarkowania; jednakże i on musi walczyć z obawą i strachem, wywoływanym pamięcią o Tannenbergu. Strach ten może stanowić większą przeszkodę, aniżeli fortyfikacje niemieckie, stworzone wzdłuż całej granicy.

Fortyfikacje, zbudowane przez organizację "TODT", leżą głównie na następującej linii:

AUGOSTOW - SUWAŁKI - ujście DUBISSY do NIEMNA-
TAUROGI - KŁAJPEDA.

Linia ta składa się z szerokiego pasa podziemnych fortyfikacji pułapek ppanc., pól minowych i t.p.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dn 21.VIII.1944 - ag. SADRA - SZTOKHOLM/. Zródło niemieckie.

II. DOWODCY I ŻOŁNIERZE

1. Nastroje wśród dezertersów niemieckich. Przeciętny wiek dezertersów, znajdujących się w jednym z krajów neutralnych, wynosi 24 lata. Znajduje się pomiędzy nimi jeden mężczyzna 42-letni. Wszyscy są robotnikami. Zapytani o powody dezercji, nastroje i stosunki w armii niemieckiej, odpowiedzieli co następuje:

POWODY DEZERCJI: Główny powód stanowiła obawa, że zostaną wysłani ponownie na front wschodni /rozmowa miała miejsce przed inwazją Francji/. Wszyscy uważali, że kontynuowanie wojny jest dla Niemców bezsensowne i beznadziejne.

Powodem dezercji 42-letniego robotnika była wiadomość o zburzeniu przez bombę lotniczą jego domu oraz zabicu żony, dzieci i rodziców. Spowodowało to stan depresji psychicznej oraz wnioszek, że "dla mnie wojna skończyła się..."

Inny znów żołnierz powziął postanowienie zdezerterowania na skutek "niekoleżeńskości" do niego, gdy jako ranny został przez kilka dni pozostawiony w polu bez żadnej opieki.

STOSUNKI WEWNĘTRZNE W ARMII: stosunki koleżeńskie w armii niemieckiej są naogół złe, gdyż każdy uważa swoich kolegów za ukrytych agentów Gestapo.

Stosunek pomiędzy starymi oficerami z dawnej szkoły pruskiej a żołnierzami jest tradycyjnie zły, gdyż oficerowie ci nie umieją we właściwy sposób podejść do żołnierzy. Stosunek do żołnierzy młodych oficerów, którzy przeszli przez szkoły NSDAP, jest dobry. Stosunek zwyczajnego żołnierza Wehrmachtu do WAFEN-SS jest bardzo zły; olbrzymie straty, jakie ponosiła Waffen-SS gdy była rzucana do boju w najcięższych warunkach, wywoływały u większości żołnierzy zadowolenie.

POLITYCZNE PRZEKONANIA: U większości dezertersów ideologia NSDAP zaczęła dopiero puszczać pierwsze korzenie; doświadczenia wojenne całkowicie ją wyrugowały. Nie posiadali oni jednak żadnej innej określonej ideologii politycznej; pragnęli obalenia ustroju nazistowskiego, jednakże nie umieli sformułować - co ma przyjść po nim? Pragnęli oni tylko móc żyć w spokoju w nowych Niemczech, móc pracować i mieć wolność wypowiedzania swoich poglądów.

Wspomnienie Republiki Wejmarskiej łączyli oni z olbrzymim i stale wzrastającym wówczas bezrobociem; główna zasługa Nar. Socjalistów polegała - według ich zdania - na tym, że dostarczyli oni każdemu pracę.

STOSUNEK DO ANGLOSASÓW: W wielu wypadkach niechęć w stosunku do Anglików i Amerykanów przewyższała niechęć w stosunku do Rosjan. Wielu dezertersów sądziło, że Rosjanie nie uczynią krzywdy prostym żołnierzom i robotnikom. Obawiali się oni natomiast, że Anglicy i

Amerykanie skonfiskują fabryki w Niemczech i zamieniają robotników niemieckich w niewolników. Stanowi to wyraźny refleks ostatnich też propagandowych GOEBBELSA, w myśl których największym złem jest "amerykanizm".

ANTYSEMITYZM: Żaden z dezterterów nie wypowiadał się przeciwko Żydom. Ten problem zdawał się dla nich nie istnieć.

Większość dezterterów nie była zorjętowana całkowicie co do popełnianych przez Niemców okrucieństw. Nie wiedzieli oni nic o pogromach Żydów, o deportacjach robotników cudzoziemskich i t.p.

Gdy mówiono im o tym - wyrażali oburzenie.

/Das ANDERE DEUTSCHLAND - Sierpień 1944 r. /

III. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Gospodarcze konsekwencje wojny lotniczej. Prasa niemiecka zwraca uwagę na nieoczekiwane skutki, jakie wywołała przedłużająca się wojna lotnicza, stwierdzając, że "...zdumiewające rzeczy dzieją się w zakresie niemieckiego życia gospodarczego..."

Jedną z takich konsekwencji jest zakrojony na wielką skalę HANDEL RUINAMI. Istnieją jednostki i specjalne przedsiębiorstwa, płacące ponętne ceny za wszystko, co pozostaje po nalotach z domów mieszkalnych i z budynków handlowo-przemysłowych.

Zjawisko to wskazuje z jednej strony na dotkliwy brak materiałów budowlanych, gdyż jednym z celów skupywania ruin jest uzyskanie cegieł i różnych odpadków. W związku z tym podaje się, że został wynaleziony sposób wyrabiania "pełnowartościowych cegieł" ze starych cegieł i z gruzu.

Z drugiej strony, ponieważ właściciele zburzonych domów tracą prawo do odszkodowania, dowodzi to, iż nie mają oni zaufania do państwa i że wolą posiadanie gotówki.

Zjawisko to zwróciło uwagę prasy partyjnej, która stwierdziła iż chodzi tu o bardzo poważny symptom. Rozpoczęła ona kampanję przeciwko spekulantom, których nazywa "hjenami wojny lotniczej". Jednakże prasa gospodarcza, a w szczególności zbliżona do ciężkiego przemysłu, wzięła w obronę spekulantów, stwierdzając, iż wojna lotnicza wywołała szereg nowych zjawisk natury gospodarczej, z którymi należy się liczyć. "DEUTSCHE ALLGEMEINE ZEITUNG" dodała nawet, że "hjeny, jak wiadomo, również spełniają z natury pewne pozytywne funkcje..."

To samo pismo oświadcza, że "ekonomia niemiecka żyje dziś w ruinach i z ruin..."

Znany niemiecki ekspert gospodarczy i polityk V. MUTHESIUS wypowiada następujące uwagi na temat skutków wojny lotniczej:

"W ekonomii niemieckiej wytwarza się pewien kompleks w związku ze zjawiskiem przenoszenia i ukrywania dóbr w związku z nalotami. Niema gospodarstwa domowego czy firmy handlowo-przemysłowej, któraby w sposób czynny lub bierny nie zetknęła się z tym zagadnieniem.

Gdy więc przenosimy nasze mienie w kufrach i w skrzyniach; gdy rozdzielamy je na części dla zmniejsze-

nia ryzyka; gdy jakaś firma przenosi na prowincję swoje zmagazynowane zapasy; gdy przenoszą się w inne okolice całe gałęzie przemysłu - wszędzie spotykamy się z jednym i tym samym zjawiskiem. Wszędzie staramy się przeciwdziałać terrorowi lotniczemu niezliczoną ilością tricków..."

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 23.VIII.1944./

2. Sytuacja finansowa. Istnieje szereg zjawisk wskazujących na to, iż niemieckie sfery finansowo-gospodarcze liczą się z możliwością powtórzenia INFLACJI.

W obecności przedstawicieli nadreńsko-westwalskiego przemysłu, dyrektor "Reichskreditgesellschaft" BENNING wygłosił referat na temat finansowania wojny. Referat ten miał miejsce w drugiej połowie czerwca 1944 r.

Według prelegenta, likwidacja wojennych długów państwowych może się odbyć, teoretycznie biorąc, czterema sposobami:

- a/ zapłata
- b/ nadzwyczajne podatki
- c/ konsolidacja długów
- d/ "polityka wartości pieniądza" /"Geldwertpolitik"/.

Nie ulega wątpliwości, iż ten ostatni termin stanowi jedną z nazw inflacji.

Dr. BENNING uważa, że nie nadszedł czas do powzięcia decyzji, która z tych metod zostanie zastosowana? - gdyż wybór będzie zależał od czynników, które obecnie "nie mogą być ani przewidziane, ani analizowane". Najlepszy skutek da przypuszczalnie równoczesne zastosowanie kilku metod, przy czym stopień pomniejszenia ich będzie zależał od okoliczności.

Istnieją dane, że "inflacyjne rozwiązanie" nie zostałoby wrogo przyjęte przez koła przemysłowe, tymbardziej iż znaczna część przemysłowców ubezpieczyła swe majątki drogą ulokowania ich w wartościowych papierach i przedmiotach.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 29.VIII.1944./

3. Silny robocze. Do dnia 1 kwietnia 1944 r. przymusowi robotnicy z Rosji musieli w Niemczech nosić na koszulach, bluzach i płaszczach napis "OST", oznaczający drugą kategorię robotników.

Od dnia 1 kwietnia wynagrodzenia ich zostały podniesione do wysokości wynagrodzeń robotników niemieckich, ale zato muszą oni - podobnie jak robotnicy polscy i żydowscy - płacić 15% podatku społecznego "Sozialausgleichsabgabe" - Podobnie jak robotnicy polscy i żydowscy nie dostają oni poza to dodatków na żony i dzieci.

Oznaka "OST" na odzieży została zastąpiona trzema różnymi oznakami dla Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Podobne odznaki noszą "legiony ochotnicze", formowane przez Niemców z jeńców sowieckich danych narodowości.

Posunięcie powyższe ma przypuszczalnie ukatwić akcję werbunkową "quislingowych" oficerów, którzy od czasu do czasu wygłaszają

odeczyty w obozach robotników rosyjskich, zachęcając do służby w wojsku.

M.in. oświadczają oni tym robotnikom, iż nie będą mogli wrócić do Rosji tak długo, jak sprawuje tam rządy Stalin, bez narażenia się na ciężkie kary.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 28.VIII.1944./

IV. WIADOMOSCI Z JAPONII

1. Dylokacja przemysłu japońskiego. Odporność przemysłu japońskiego na naloty bombowe jest znaczna. Już w r.1942 przystąpiono do decentralizacji przemysłu na wielką skalę, przenosząc główne fabryki na terytoria obce, znajdujące się pod kontrolą japońską, względnie w rejony rolnicze, gdzie dają się one łatwo zamaskować.

Cały ten rozgałęziony system przemysłowy zależny jest od 4 głównych stref Japonii właściwej, a mianowicie:

- a/ KOBE - OSAKA, gdzie produkuje się czołgi, samoloty, amunicję i artylerię zmotoryzowaną;
- b/ NAGOYA, gdzie skoncentrowany jest przemysł lotniczy;
- c/ TOKIO - YOKOHAMA, gdzie istnieją rafinerje ropy, stocznie i ważne zakłady metalurgiczne;
- d/ FUKUOKA - YAMATA, gdzie istnieją ważne zakłady strategiczne.

Ażeby naloty na te główne ośrodki były skuteczne, należałoby je uzupełnić zniszczeniem stref przemysłu pomocniczego na Formozie, w Korei, Mandżurji, w północnych Chinach oraz na wielkich obszarach południowego wschodu Azji.

/EL MUNDO z dnia 28.VIII.1944/.